

Magdalena Szmytkowska

Tożsamość miejsc i ludzi : Gdynia i gdynianie

Zeszyty Gdyńskie nr 4, 41-53

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Szmytkowska

TOŻSAMOŚĆ MIEJSC I LUDZI. GDYNIA I GDYNIANIE

Świadomość – identyfikacja – tożsamość

Tożsamość jest pojęciem ściśle powiązaniem z identyfikacją. Żadne z tych pojęć nie może istnieć bez udziału **świadomości**, która jest charakterystyczną dla człowieka zdolnością poznawania i oceniania siebie oraz otoczenia, co prowadzi do kształtowania wspólnych dla danej grupy poglądów i celów. Świadomość oraz akceptacja wspólnych cech dają poczucie jedności i integracji, zarówno w danej grupie społecznej, jak i w danym miejscu, a te z kolei budują **identyfikację** z grupą bądź daną przestrzenią uznawaną za wspólną. O identyfikacji zwykło się mówić, iż jest procesem prowadzącym do ustalenia **tożsamości**, innymi słowy jest utożsamianiem się z inną osobą/grupą oraz jej przekonaniami i wartościami. Często spotykanym w słownikach synonimem tożsamości jest identyczność, a zatem fakt posiadania pewnych cech i danych, które pozwalają zidentyfikować osobę. Z jednej strony świadomość wspólnych cech i poczucie jedności z daną grupą, a z drugiej – świadomość odrębności w stosunku do innych grup i poczucie wyjątkowości kształtują ludzką tożsamość.

Tożsamość ludzi i miejsc

Bohdan Jałowicki¹ w sposób jasny i bezpośredni podejmuje kwestię tożsamości ludzi i miejsc, odnosząc te tak złożone i trudne do zdefiniowania i interpretacji zagadnienia do dwóch prostych pytań: „Kim jestem?” i „Skąd przyszedłem”? Jak wyjaśnia autor, pytania te nie są tożsame, bowiem pierwsze odsłania poczucie identyfikacji z ludźmi (rodziną, społecznością lokalną, klasą społeczną, narodem), zaś drugie – ujawnia przywiązanie do miejsca.

Zasadność spójnego traktowania przestrzeni i ludzi w kontekście badań tożsamości podkreśla Paweł Śpiewak², mówiąc, że nie tworzy się ona

¹ B. Jałowicki, *Tożsamość ludzi tożsamość miejsc*, (w:) *Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003, s. 146–152.

² P. Śpiewak, *Trzeci patriotyzm albo pamięć i patriotyzm*, (w:) *Gdańszczanie i ich miasto...*,

w próżni społecznej, lecz na określonym terytorium, w określonej kulturze i w określonym czasie historycznym. Z drugiej strony, miejsce stanowi pewien fragment przestrzeni społecznej, której w toku jej wytwarzania nadawano, mniej lub bardziej świadomie, różne znaczenia³. Umiejętność ich czytania oraz akceptacja dają poczucie silnej więzi z miejscem i, jak wskazuje Yan Xu⁴, wzmagają własną tożsamość. Te spostrzeżenia w pełni potwierdzają jak tożsamości ludzi i miejsc mocno się przeplatają i istotnie są współzależne.

Zainteresowania badaczy różnych dyscyplin naukowych, dotyczące tożsamości lokalnej, która łączy związki z miejscem (tożsamość miejsc) oraz samoidentyfikację i więź z daną grupą społeczną (tożsamość ludzi) dowodzą, jak wiele czynników społecznych, psychologicznych, gospodarczych czy przestrzennych buduje tę tożsamość. Marek S. Szczepański⁵ przedstawił swoisty dekalog tożsamości – lokalne uniwersum symboliczne, które tworzą „skumulowane wartości tożsamości lokalnej”. Spośród zaprezentowanych przez wspomnianego autora podejść badawczych, w rozważaniach nad tożsamością miejsc i ludzi wydaje się, iż szczególnie istotne i interesujące wydają się następujące wymiary:

- psychologiczny: indywidualna identyfikacja ze społecznością lokalną, regionem i jego społecznością i kulturą,
- socjologiczny: funkcjonujący w świadomości zbiorowej podział na my i oni,
- geograficzny: poczucie przynależności do danego miejsca oraz zbiorowa identyfikacja z przestrzenią publiczną,
- antropologiczno-etnograficzny: świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej oraz jej korelatów,
- historyczny: związek z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi,
- ekonomiczny: wspólnota gospodarowania, kooperacja i konkurencja międzyregionalna,
- urbanistyczno-architektoniczny: istnienie pewnych szczególnych dla obszaru form budownictwa i układu planistycznego.

To szerokie spektrum dziedzin potwierdza złożoność zagadnień związanych z tożsamością lokalną i wymaga podejścia holistycznego w analizach zjawisk społecznych i cech indywidualnych, charakterystycznych dla danych przestrzeni, obszarów i miejsc.

s. 166–172.

³ B. Jałowiecki, dz. cyt.

⁴ Yan Xu, *Sense of Place and Identity*, 1995, <http://www.eslarp.uiuc.edu/la/LA437-F95/reports/yards/main.html>, 30.05.2009.

⁵ M.S. Szczepański, *Dynamika śląskiej tożsamości*, Prace Naukowe UŚ nr 2415, Katowice 2006.

Silne poczucie więzi z miejscem istotnie wspiera i buduje własną tożsamość człowieka⁶. Zatem to charakter miejsca buduje jego tożsamość i wpływa na wzrost samoidentyfikacji. Dlatego też w dobie swoistej konkurencji miast o mieszkańca, inwestora czy turystę, celowym staje się kreowanie wizerunku miasta w oparciu o ważne symbole miasta, jego architekturę (nie tylko tę historyczną i zabytkową) oraz obecność prawdziwych liderów – miejskich osobowości. Te elementy budują zarazem tożsamość miasta, zaś silne poczucie więzi z miastem wzbogaca własną tożsamość, dając poczucie swojskości miejsca, a także bezpieczeństwa emocjonalnego i pozytywnych doznań, wynikających ze znajomości i rozumienia swojego najbliższego otoczenia. Jak podkreślał Kevin Lynch⁷, znajomość siebie wiąże się bezpośrednio z miejscami, które są naturalnymi obszarami życia człowieka: z własnym domem, miejscem pracy oraz miejscami spędzania czasu wolnego, a zatem tymi przestrzeniami, które naznacza sobą najbardziej i które najlepiej zna.

Tożsamość miejsca, rozumiana jako silna identyfikacja z miejscem zamieszkania, prowadzi do wytworzenia poczucia więzi z grupą, która daną przestrzeń zamieszkuje i akceptuje⁸. Jak konkluduje Dominika Pazder⁹, stanowi zarazem nieuchwytny klimat miejsca, który sprawia, że dana przestrzeń osiąga najwyższy stopień społecznej akceptacji.

W przestrzeni społecznej i kulturowej współczesnego miasta ścierają się dwie tendencje. Pierwszą jest dążenie do sprostania standardom metropolii, co objawia się zacieraniem różnic, mieszaniami konwencji i stylów, upodobnieniem się gustów i preferencji¹⁰. To słuszne spostrzeżenie potwierdza Elżbieta Przesmycka¹¹, mówiąc, iż *miasta inwestują w utrzymywanie w dobrej kondycji własnego „serca”, ale nie zawsze jest to już to samo historyczne centrum. Czasem jest to sztuczny twór turystyczny, gdzie konsumpcja jest najważniejszą formą rozrywki. Serce przeciętnego dużego miasta europejskiego, by było atrakcyjne i konkurencyjne, musi spełniać przeciętne europejskie wymagania. Muzea, wystawy, teatry, restauracje i kawiarnie zaczynają mieć ten sam globalny standard i wygląd.* Procesy globalizacji, rozpowszechniane i wzmacniane dzięki praktycznie nieograniczonym możliwościom

⁶ Yan Xu, dz. cyt.

⁷ K. Lynch, *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge MA 1960.

⁸ L. Michałowski, *Percepcja i waloryzacja architektury Gdańska i Gdyni*, (w:) *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa 2007, s. 255–266.

⁹ D. Pazder, *Rola przestrzeni kulturowych w kreacji współczesnego śródmieścia*, „Czasopismo Techniczne”, Z. 4A/2008, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, s. 21–26.

¹⁰ A. Baranowski, M. Dymnicka, *Tożsamość miejsca – między imitacją a interpretacją*, (w:) *Pomorskie wartości i tożsamości – dziś i jutro*, red. J. Szomburg, Pomorski Kongres Obywatelski, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2007, s. 19–25.

¹¹ E. Przesmycka, „Serce” *współczesnego miasta*, „Czasopismo Techniczne”, Z. 4A/2008, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, s. 77–87.

globalnej komunikacji, mogą prowadzić do unifikacji, do ślepego naśladownictwa i bezrefleksyjnego naznaczania przestrzeni nowymi „symbolami”, które są danej przestrzeni obce i mogą tłamsić i rozmywać tożsamość miejsc.

Nie tylko unifikacja, ale również poszukiwanie czegoś nowego, innego i oryginalnego, co mogłoby stać się wyróżnikiem miejsca, a z czasem elementem jego identyfikacji, jest coraz częściej stosowanym zabiegiem przez władze lokalne i inwestorów. Mogą to być oryginalne – i częstokroć kontrowersyjne – bryły budowli, pomniki, rzeźby, gmachy instytucji itp. Korzystanie z gotowych wzorców, jak również znaczenie przestrzeni nowymi dla niej elementami, mogą powodować jej dezintegrację i osłabiać jej wyrazistość.

Najbardziej znaczącymi dla tożsamości miasta są miejsca znane i historyczne, mające swoje tradycje i kształtujące charakterystyczny miejski krajobraz. Dlatego też miasta poszukują i próbują odtwarzać swoje pierwotne znaczenia, poszukując korzeni i kreując własną, sobie właściwą i specyficzną „małą ojczyznę”. Od lat 90. XX wieku zaznaczają się wyraźne odwołania do okresu sprzed II wojny światowej, by z jednej strony obudzić tożsamość miasta historycznego, a z drugiej – by wymazywać pamięci społecznej okres piętnowania przestrzeni społecznej i jej użytkowników ideologią systemu socjalistycznego. Choć należy jednocześnie zaznaczyć, że po kilku latach od Wielkiej Zmiany, kiedy spektakularnie i demonstracyjnie niszczone bądź wstydliwie skrywano symbole socjalizmu, nastąpił powrót – zazwyczaj w konwencji żartu i pastiszu – do spuścizny okresu socjalistycznego. Lokalne władze i przedsiębiorcy w niektórych miastach potraktowali bowiem spuściznę okresu socjalistycznego jako element marketingu i kreowania wizerunku miast, oferując przede wszystkim usługi turystyczne i gastronomiczne, nawiązujące do minionego okresu (wycieczki po Nowej Hucie, puby w wielu polskiej miastach wystrojem nawiązujące do minionej epoki).

Sądząc z powyższego, nie sposób nie zgodzić się z myślą, iż *współczesne miasto potrzebuje zarówno estetyki wyrosłej z korzeni kulturowych, jak i nowoczesnej stylistyki i symboliki oferującej nowe jakości tak formalne, jak i czysto estetyczne*¹². Kształtowanie tożsamości miejsca jest zatem procesem dynamicznym, który opiera się co prawda na historycznych podstawach (im mocniejszych, tym identyfikacja z miejscem jest bardziej jednoznaczna i trwała), ale stale podlega modyfikacjom pod wpływem globalizacji, ale również zmian w życiu codziennym i związanym z nim stylem życia.

Tożsamość Gdyni – próba subiektywnej retrospektywy

Gdynia – jako młode miasto i ukształtowane na skutek określonych uwarunkowań historyczno-politycznych – w stosunkowo krótkim czasie

¹² A. Baranowski, M. Dymnicka, dz. cyt.

budowało swoją tożsamość. Co więcej, sytuacja polityczna i społeczno-gospodarcza Polski w XX wieku przeżywała kilka zasadniczych i strukturalnych przeobrażeń, co również wpłynęło na zmiany wizerunku miast i oraz poczucia tożsamości i identyfikacji z miejscem/miastem.

Przy braku wyraźnej tożsamości lokalnej, wyrosłej na historii i tradycji, w Gdyni szczególnie istotny dla kształtowania identyfikacji z miejscem był rozwój gospodarczy oraz społeczny.

Decyzja o budowie portu w Gdyni i jego dynamiczny rozwój jako flagowej inwestycji wolnej Polski okresu międzywojennego spowodowała że bardzo szybko Gdynia była utożsamiana z miastem portowym. Zarazem realizacja tak ważnej i symbolicznej dla kraju inwestycji nadała Gdyni status miejsca wyjątkowego, szczególnego i ważnego.

Można zatem uznać, iż to właśnie port gdyński był tym miejscem w mieście, które stanowiło o identyfikacji miasta i budowało jego wyrazisty wizerunek i to wokół niego właśnie kształtowała się tożsamość lokalna. Rozwój przestrzenny i architektoniczny miasta, jako istotny wyróżnik kreowania tożsamości był naówczas wtórny, przede wszystkim z uwagi na wyraźnie podporządkowaną i służebną rolę miasta wobec portu. Wartość architektury modernizmu międzywojnia zaczęto doceniać dopiero kilkadziesiąt lat później, po upadku systemu socjalistycznego. Obecnie gdyński modernizm staje się cennym i unikalnym elementem wyróżniającym miasto i coraz częściej jest wykorzystywany do kreacji jego wizerunku.

W okresie socjalistycznym te symbole, które stanowiły specyfice miasta w okresie międzywojennym, były skutecznie tłamszone i z czasem zastępowane przez wytwory dwóch bardzo intensywnych i mocno ingerujących w przestrzeń fizyczną oraz społeczną procesów: uprzemysłowienia i urbanizacji. Rozwój przemysłu w mieście, który w szczytowym okresie rozwoju przemysłowego kraju (w połowie lat 70. ubiegłego wieku) zatrudniał ponad 35% ogółu pracujących, był generalnie zamknięty w porcie. Intensywna industrializacja w obszarach portowych skutkowałą rozwojem specyficznego krajobrazu portu wypełnianego kolejnymi urządzeniami infrastruktury stoczniowej. Z kolei urbanizująca się dość intensywnie przestrzeń zurbanizowana miasta była szczególnie „indoktrynowana” typową dla okresu socjalistycznego zabudową blokową, często by stłamsić „sanacyjną” i „burżuazyjną” zabudowę śródmiejską okresu międzywojennego. Stąd w pierwszej kolejności zagęszczano zabudowę dzielnic centralnych, stawiając pojedyncze wielokondygnacyjne budynki mieszkalne bądź niewielkie osiedla, a począwszy od lat 60. XX wieku rozpoczęto masową realizację wielkich zespołów mieszkaniowych w dzielnicach peryferyjnych miasta, głównie na skutek

wysokiego przyrostu naturalnego i napływu migracyjnego do gdyńskich przedsiębiorstw przemysłowych¹³. Dla budowania wizerunku miasta w okresie socjalistycznym istotnego znaczenia nabral przemysł okrętowy, który wzmocnił Gdynię jako ośrodek gospodarki morskiej. Silny impuls rozwojowy, mocno skoncentrowany na określony rodzaj działalności, jakim w przypadku Gdyni był z jednej strony przemysł stoczniowy, a z drugiej strony działalność dużego portu morskiego, budował skutecznie tożsamość miasta jako ośrodka portowego, ale również identyfikację z dominującymi grupami zawodowymi: stoczniowcami oraz marynarzami na zasadzie analogii do miast górników na Górnym Śląsku. Symbolem portowego miasta socjalistycznego stały się suwnice i dźwigi portowe oraz wielkie zespoły mieszkaniowe, które skutecznie i trwale naznaczyły przestrzeń miejską.

Wielki przełom ustrojowy końca lat 80. XX wieku, który dokonał się w Polsce, spowodował zasadnicze zmiany gospodarcze, a wraz z nimi – również przeobrażenia przestrzenne i społeczne. Urealnienie zasad gospodarowania spowodowało gruntowne przeseregowanie wśród podmiotów gospodarczych. Wiele istotnych dla miasta przedsiębiorstw zostało zlikwidowanych, zrestrukturyzowanych bądź zmieniło swój profil działalności pod dyktando wymogów rynkowych. W związku z tym zaczęły kształtować się nowe ważne funkcje miasta, co wpłynęło na zmiany w strukturze gospodarczej. Można uznać, iż lata 90. ubiegłego wieku były okresem charakteryzującym dynamiczny rozwój sektora IT, zarówno prywatnego, jak i publicznego, a ważnymi aktorami na scenie miejskiej byli przedsiębiorcy sektora telekomunikacyjnego. Z kolei w początku XXI wieku zaznaczał się coraz większy wpływ na miasto – w każdym wymiarze: gospodarczym, społecznym oraz przestrzennym – firmy deweloperskie, które coraz intensywniej wpływają na kreowanie miejskiej przestrzeni. Współczesna Gdynia, podobnie jak inne miasta europejskie, poszukuje swojej tożsamości. Od początku lat 90. ubiegłego stulecia, wraz ze zmianami gospodarczymi, następowała zmiana symboliki miasta, które starało się „uciekać” od konotacji z szeroko rozumianą gospodarką morską, naówczas kojarzoną negatywnie z problemami stoczni, przedsiębiorstw połowowych i żeglugi morskiej. Tożsamość zaczęto budować z jednej strony na tradycji przedsiębiorczości okresu międzywojennej, a z drugiej – na sukcesywnie budowanej otwartości i nowoczesności miasta. Ważnymi filarami kształtowania tożsamości miasta okresu transformacji stały się ważne osobowości w osobach prezydentów: Franciszki Cegielskiej (kadencje 1994–1998) oraz Wojciecha Szczurka (1998–2002, 2002–2006, 2006–2010), co potwierdzają wyniki wyborów samorządowych oraz opinie mieszkańców.

¹³ M. Szmytkowska, *Przestrzeń społeczna miasta w okresie transformacji. Przypadek Gdyni*, Warszawa 2008a.

Gdynia i gdynianie wspólnie

W nawiązaniu do zarysowanej historii miasta przedstawionej w kontekście zmian jego funkcji, symboli i wizerunku, ciekawe wydają się być opinie i odczucia gdynian na temat miasta, poczucia więzi z miastem i innymi mieszkańcami, a także opinie o sobie samych oraz swoich miejscach w przestrzeni miasta¹⁴. Gdynianie, poproszeni o wskazanie funkcji wiodącej miasta, która zarazem byłaby jego wizytówką, w zdecydowanej większości uznali, że Gdynia winna pozostać ośrodkiem gospodarki morskiej (niemal 80% wskazań). W drugiej kolejności wskazywano na Gdynię jako ośrodek turystyczno-rekreacyjny, natomiast w trzeciej – jako nowoczesne centrum biznesowe (odpowiednio 51% i 35% ogółu odpowiedzi). Co dziesiąty mieszkaniec miasta uważa, że Gdynia ma odpowiednie warunki do ukształtowania funkcji kulturalnej jako wiodącej dla miasta. Nietrudno zauważyć, że wyniki te pozostają w dość dużej niezgodzie z obecną sytuacją gospodarczą oraz działaniami władz lokalnych na rzecz modelowania struktury społeczno-gospodarczej Gdyni. Gdynianie zdają się wiązać miasto przede wszystkim z jego nadmorskim położeniem i w tym właśnie upatrują przewag dla rozwoju miasta. Ten sposób myślenia i postrzegania miasta wynika zapewne z akceptacji i dumy z przeszłości miasta, które z jednej strony było ważnym ośrodkiem gospodarki morskiej, a z drugiej – atrakcyjną miejscowością letniskową. Tak mocne i jednoznaczne wyróżniki stanowią o istotnej identyfikacji z Gdynią jako ośrodkiem, którego wyjątkowość, wartości i symbolika są ściśle związane z morzem, a ich świadomość i aprobata budują wśród mieszkańców tożsamość miejsca. Na oceny mieszkańców wyraźnie nie wpłynęły problemy przedsiębiorstw gospodarki morskiej, a sądząc po demonstrowanej przychylności wobec stoczniovców, nawet wzmocniły poczucie, iż tym bardziej powinno się podjąć działania na rzecz poprawy sytuacji w sektorze morskim. O ile podejmowane kwestie są zasadne ze społecznego punktu widzenia, o tyle dużo bardziej się komplikują, patrząc od strony gospodarczej. Stąd władze lokalne od początku transformacji starały się wspierać działania na rzecz dywersyfikacji produkcji i poszukiwać alternatywnych branż gospodarczych, które mogłyby wspierać, uzupełniać bądź zastępować mniej odporne na wahania koniunktury sektor gospodarki morskiej.

W przypadku funkcji turystyczno-rekreacyjnej miasta istotną trudnością jest dość ograniczona dostępność plaż gdyńskich oraz problemy ze stanem sanitarnym wód Zatoki Gdańskiej, które zmniejszają atrakcyjność Gdyni jako miejscowości letniskowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że Gdynia ma znaczny potencjał walorów turystycznych w postaci styku z morzem, znacznego zalesienia oraz urozmaiconej rzeźby terenu, co zostało zauważone

¹⁴ Por. M. Szmytkowska, dz. cyt.

i wyrażone przez mieszkańców, dla których Gdynia winna być kreowana na ośrodek turystyczny i rekreacyjny.

Nieco mniejsze znaczenie przypisano Gdyni jako nowoczesnemu ośrodkowi biznesu. Wart podkreślenia jest jednak fakt, że co trzeci mieszkaniec dostrzega wagę zlokalizowanych w Gdyni podmiotów gospodarczych sektora zaawansowanych technologii i instytucji otoczenia biznesu jako ważnych z punktu widzenia rozwoju miasta.

Najmniej szans na rozwój miasta i budowanie jego tożsamości mieszkańcy przypisują funkcji kulturalnej. Może tu pokutować świadomość, iż w Trójmieście ośrodkiem kulturalnym jest przede wszystkim Gdańsk, w którym zlokalizowane są placówki kultury – liczne zabytki, opera, muzea, galerie, teatry, kina i multipleksy, a także uczelnie artystyczne. Wydaje się, iż taki sposób myślenia byłby dość krzywdzący dla Gdyni, która – ze swoimi statkami-muzeami, Teatrem Muzycznym i Miejskim, goszcząca najważniejsze filmowe i koncertowe imprezy – staje się ważnym punktem na mapie kulturalnej nie tylko regionu, ale i całego kraju.

Z zewnątrz, na potwierdzenie opinii mieszkańców, Gdynia postrzegana jest jeszcze bardziej jednoznacznie. Joanna Kwolek i Robert Szmytkie¹⁵ przeprowadzili badania wśród studentów kilku polskich uczelni, którzy mieli wskazać, jakie symbole wiążą się z konkretnymi miastami. Okazało się, że hasło „Gdynia” wywołuje następujące skojarzenia: port morski (35%), stocznia (11%) oraz Bałtyk (7%).

Gdynianie budują lokalną tożsamość wokół morskiej i nadmorskiej Gdyni, która daje miejsce pracy, atrakcyjnie położone miejsce zamieszkania oraz miejsce wypoczynku w najbardziej pożądanym obszarach, jakimi są tereny nadmorskie.

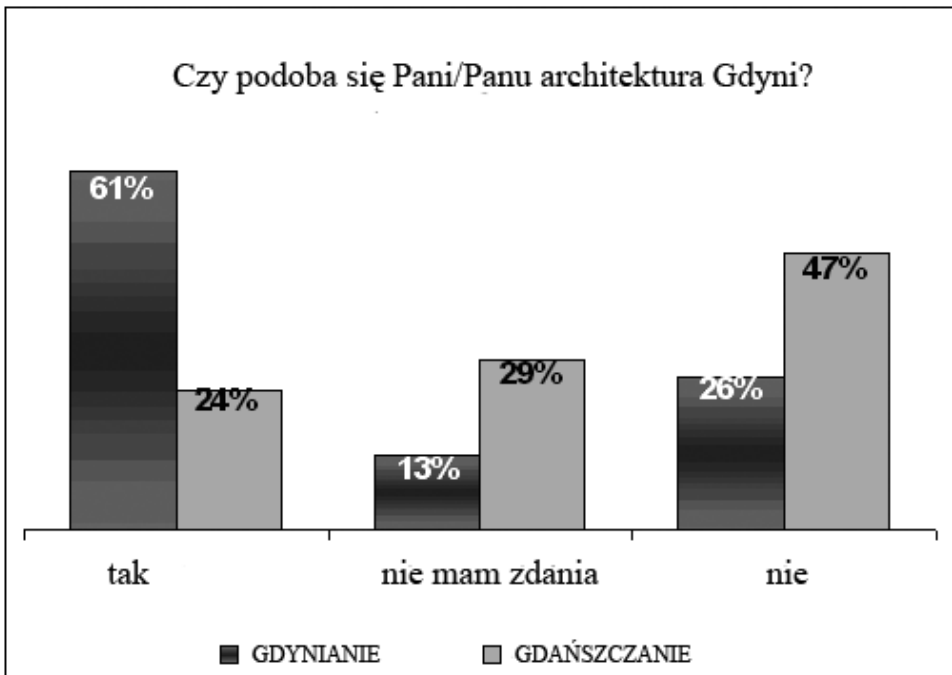
Architektura Gdyni, jako miasta „nie-historycznego” i „nie-zabytkowego”, jest często skrajnie różnie kojarzona i oceniana. Z badań porównawczych nad postrzeganiem architektury Gdańska i Gdyni, prowadzonych przez Lesława Michałowskiego¹⁶ wynika, że gdynianie zdecydowanie lepiej aniżeli gdańszczanie postrzegają gdyńską zabudowę (ryc.1). O ile wśród gdynian zdecydowanie przeważają oceny pozytywne nad negatywnymi (61% wobec 26%), o tyle wśród gdańszczan tendencje są odwrotne (24% ocen pozytywnych i 47% ocen negatywnych).

Brak entuzjazmu mieszkańców Gdańska jest zrozumiały w kontekście ich zamieszkania w mieście historycznym i zabytkowym, którego architekturę

¹⁵ J. Kwolek, R. Szmytkie, *Symbole dużych miast w opinii studentów*, (w:) *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa 2007, s. 243–253.

¹⁶ L. Michałowski, *Percepcja i waloryzacja architektury Gdańska i Gdyni*, (w:) *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa 2007, s. 255–266.

Ryc.1. Oceny gdynian i gdańszczyzan na temat gdyńskiej architektury



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Michałowski, 2007

docenia ponad 70% ogółu mieszkańców. Zatem z ich punktu widzenia, architektura Gdyni nie jest tak atrakcyjna. Z kolei znaczny poziom akceptacji i zadowolenia gdynian z miejscowej architektury świadczy o poczuciu tożsamości z miastem. Styl zabudowy miejskiej stanowi w tym przypadku element wyróżniający Gdynię spośród innych miast i podkreślający ważny etap jej rozwoju, szczególnie w okresie międzywojennym.

W badaniu tożsamości miast niezwykle istotną rolę odgrywają szczególne miejsca dla mieszkańców, które częstokroć są hasłem wywoławczym danego miasta. Mieszkańcy Gdyni taki status przypisują ulicy Świętojańskiej, na którą wskazuje co drugi badany. Co znamienne, zaledwie 2% badanych za takie miejsce uznaje skwer Kościuszki, który w oczach przybywających do Gdyni gości i turystów jest najbardziej rozpoznawalnym i najchętniej odwiedzanym miejscem. Z pewnością istotne znaczenie ma fakt, że Gdynia jako miasto młode nie ma klasycznego rynku – miejskiej agory – miejsca, które integrowało mieszkańców i stanowiło „serce” miasta. Jak zauważa Elżbieta Szkurlat¹⁷, *ulica jako symbol miasta jest wynikiem braku centralnie*

¹⁷ E. Szkurlat, *Miejsca symboliczne w mieście jako obraz świadomości zbiorowej*, (w:) *Kultura jako przedmiot badań geograficznych*, red. E. Orłowska, Wrocław 2002, s. 105–113.

usytuowanego zespołu architektonicznego, jakim w średniowiecznych miastach jest zwykle rynek. To bardzo wyraźne wskazanie Świętojańskiej jako najważniejszego miejsca w mieście jest tym bardziej interesujące, w kontekście niewątpliwego kryzysu, jaki przeżywa obecnie ten do niedawna „salon” Gdyni ¹⁸.

Dla oceny percepcji miasta przez mieszkańców zastosowano tak zwany profil semantyczny, w którym pewne określenia opisujące miasto są uporządkowane na zasadzie przeciwieństw (ryc.2), a pytani są proszeni o wskazanie cech, które odpowiadają ich ocenie danego miejsca. Gdynianie najczęściej wskazywali na: miasto „moje”, miasto znane, miasto otwarte, miasto piękne, miasto jasne i miasto współczesne. Z takiego odbioru miasta wynika, iż jest ono traktowane przez swoich mieszkańców jako własne i sobie znane, a także doceniane za współczesny charakter. Fakt, że miasto jest postrzegane jako otwarte oznacza, iż mieszkańcy uznają je – i tym samym siebie – za tolerancyjne i przyjazne wobec je odwiedzających.

W przypadku Gdyni niewątpliwie kluczową rolę w budowaniu identyfikacji z miastem odegrali lokalni liderzy, zarówno w okresie kształtowania Gdyni jako ośrodka portowo-miejskiego w okresie międzywojennym, jak i współcześnie. Charyzma i skuteczność działania Eugeniusza Kwiatkowskiego przekładała się bezpośrednio na znaczną dynamikę rozwoju Gdyni lat 20. i 30. ubiegłego stulecia. W okresie transformacji i kształtowania się samorządu lokalnego, po niemal półwieczu odgórnego sterowania rozwojem Gdyni, odrodziła się potrzeba odważnego, skutecznego i budzącego zaufanie społeczne lidera. Przykład Gdyni jest jednym z niewielu w kraju, gdzie od początku lat 90. XX wieku sposób, styl i kierunki zarządzania powodowały harmonijny rozwój miasta i wzrost jakości życia jego mieszkańców. Wyrazem aprobaty dla tego typu zarządzania są wyniki kolejnych wyborów na prezydenta miasta. Również z przeprowadzonych badań wynika, że współcześni gdyńscy liderzy przemian: Franciszka Cegielska i Wojciech Szczurek są bardzo pozytywnie postrzegani i budzą zaufanie społeczne. Mieszkańcy poproszeni wymienienie osób, które ich zdaniem wywarły największy wpływ na rozwój miasta i jego obecny kształt, najczęściej wskazywali właśnie na F. Cegielską i W. Szczurka (odpowiednio 61% i 57% ogółu wypowiedzi). Co siódmy gdyńszczytanie wymieniał ponadto E. Kwiatkowskiego, doceniając jego niewątpliwą wkład w rozwój Gdyni międzywojennej. Pośród innych osób, które wywarły istotny wpływ na miasto (choć były wskazywane przez mniej niż 5% badanych), wymieniano ponadto: Tadeusza Wendę, Macieja Brzeskiego,

¹⁸ Por. M. Szmytkowska, *Kształtowanie nowych funkcji centrów czy symptomy kryzysu ulic „salonów miast”?*, (w:) *Szata informacyjna miasta*, red. B. Jałowicki, W. Łukowski, Warszawa 2008b, s. 126–136.

Ryc. 2. Postrzeganie Gdyni przez mieszkańców – profil semantyczny

	1	2	3	4	5	6	7	
Piękne								Brzydkie
Czyste								Brudne
Otwarte								Zamknięte
Unikalne								Typowe
Uporządkowane								Nieuporządkowane
Rozbite								Zwarte
Jasne								Ciemne
Kolorowe								Szare
Małe								Duże
Niskie								Wysokie
Historyczne								Współczesne
Artystyczne								Nieartystyczne
Świeckie								Sakralne
Znane								Nieznane
'Moje'								'Obce'
Bezpieczne								Niebezpieczne
Spokojne								Gwame

Źródło: Opracowanie własne

Antoniego Abrahama, Franciszka Sokoła, Danutę Baduszkową, Józefa Unru-ga i innych. Gdynianie nie dostrzegają generalnie wpływu na miasto osób niezwiązanych z władzą lokalną. Ten fakt może z jednej strony oznaczać, że brakuje w mieście bardzo charakterystycznych osobowości ze świata sportu, kultury, nauki, kościoła itd. Natomiast z drugiej strony tak mocno spolaryzowane wyniki pokazują, jak mocną pozycję w mentalności mieszkańców mają władze lokalne Gdyni przedwojennej i współcześnie.

Nie tylko silne poczucie więzi z miejscem buduje tożsamość człowieka, ale również odwrotnie – na poziom identyfikacji z miejscem wpływać może miejsce urodzenia i czas zamieszkania w danej miejscowości. Z deklaracji badanych mieszkańców Gdyni wynika, że niemal 40% z nich urodziło się w Gdyni. Zarazem niemal co czwarty mieszkaniec miasta jest gdynianinem w drugim pokoleniu, w tym ponad 6% ma oboje rodziców urodzonych w Gdyni, a kolejne 9% i 7% – odpowiednio matkę lub ojca pochodzących z Gdyni. Dyskusyjne jest, czy taki udział osób związanych z miastem od urodzenia bądź w kolejnym pokoleniu, jest znaczący. Ciekawym uzupełnieniem tych informacji może więc być czas zamieszkiwania i poziom satysfakcji z faktu zamieszkania w Gdyni. Od co najmniej 30 lat zamieszkuje Gdynię połowa ogółu mieszkańców. Największą grupę stanowią osoby, które zadeklarowały czas zamieszkania w Gdyni między 20 a 30 lat (22%). Warto też podkreślić, że 12% ogółu mieszkańców urodziło się bądź przybyło

do Gdyni w ciągu ostatnich 10 lat, co może oznaczać, iż miasto stanowi atrakcyjne miejsce zamieszkania. Na ten znaczny napływ do Gdyni wpływ wywarła niewątpliwie aktywność inwestorów prywatnych (deweloperów i osób fizycznych) na rynku nieruchomości mieszkaniowych, począwszy od połowy lat 90. XX wieku. Bardzo pozytywnym wskaźnikiem z punktu widzenia identyfikacji mieszkańców z miejscem zamieszkania jest wysoki poziom zadowolenia z zamieszkania w Gdyni. Ponad 75% mieszkańców nie zamierza się wyprowadzać z Gdyni, co zarazem oznacza ich pełną aprobatę dla obecnego miejsca zamieszkania.

Tożsamość gdynian wydaje się mieć mocne podstawy. Istotny stopień zakorzenienia i zasiedzenia oraz wysoki poziom zadowolenia z obecnego miejsca zamieszkania właśnie w Gdyni, świadczy nie tylko o pełnej akceptacji, ale też traktowaniu Gdyni jako „swojego miejsca na Ziemi”, co stanowi ważną determinantę budowania własnej tożsamości.

Kończąc...

Tożsamość lokalna Gdyni jest mocno zakorzeniona w tradycjach morskich miasta i okolicznościach jego powstania jako miasta portowego. Lokalna tożsamość buduje świadomość specyficznej historii powstania miasta poprzez nawiązywanie do okresu międzywojnia, utożsamianego dynamiką, aktywnością i przedsiębiorczością ówczesnych mieszkańców. Tożsamość Gdyni, wiązana z morzem nie tylko w odczuciu jej mieszkańców, ale również potwierdzana przez skojarzenia mieszkańców innych obszarów kraju, winna być wskazówką dla władz lokalnych, które być może w większym stopniu powinny opierać swoje działania planistyczne i strategiczne o morskie tradycje miasta.

O znacznej identyfikacji z Gdynią świadczą określenia, jakimi mieszkańcy ją opisują, traktując miasto jako „moje”, sobie znane i doceniając jego estetykę. Tę dobrą ocenę miasta potwierdza ponadto akceptacja miejskiej architektury i przy braku typowego dla historycznych miast centrum, uznanie ulicy Świętojańskiej jako najważniejszego – i nadającego tożsamość miastu – miejsca. Charakterystyczna modernistyczna architektura Gdyni, coraz bardziej doceniana i stanowiąca o specyfice miejsca, buduje jego tożsamość, a akceptacja i aprobowanie przez mieszkańców wzmacnia ich własną tożsamość.

Duży poziom zaufania i szacunku do liderów lokalnych buduje poczucie więzi i jedności z lokalną społecznością. Niewątpliwie siła gdyńskiej tożsamości tkwi w lokalnym zakorzenieniu, który wyraża się istotnym udziałem rodowitych gdynian oraz osób, których rodzice również urodzili się w Gdyni, a zatem są oni mieszkańcami w co najmniej drugim pokoleniu.

Silna identyfikacja z ważnymi i symbolicznymi miejscami w mieście, satysfakcja z faktu zamieszkania w Gdyni oraz aprobata dla sposobu i stylu miejskiego zarządzania stanowią jednoznaczne potwierdzenie istotnej tożsamości lokalnej mieszkańców, zarówno w sensie społecznym, prowadzącej do krystalizacji poczucia ja-gdynianin, jak i przestrzennym – w postaci pełnej identyfikacji z miejscem.